



Perspektywy normalizacji stosunków turecko-armeńskich

Aleksandra Maria Spancerska, Wojciech Wojtasiewicz

Przeprowadzona 30 lipca br. piąta runda negocjacji między Turcją i Armenią daje nadzieję na przyspieszenie normalizacji ich stosunków, w tym otwarcie granic między państwami. Sukces negocjacji jest jednak uzależniony od uregulowania stosunków Armenii z Azerbejdżanem. Takie porozumienie pozwoliłoby na odblokowanie szlaków transportowych w regionie Kaukazu Południowego, a także przyczyniłoby się do zwiększenia obecności UE i Polski w tym regionie.

Pod koniec lipca br. specjaliści przedstawiciele ds. procesu normalizacji między Turcją a Armenią, ambasador Serdar Kılıç i wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Armenii Ruben Rubinyan, odbyli piąte spotkanie dwustronne na granicy obu państw. Rozmowy między stronami wznowiono po ponad dwuletniej przerwie – wcześniej Kılıç i Rubinyan spotkali się w lipcu 2022 r. Przerwa wynikała z oporu Turcji wobec żądań Armenii, by konsultacje odbyły się z udziałem stron trzecich zainteresowanych otwarciem granicy armeńsko-tureckiej. Od 1993 r. przejście między krajami zostało otwarte tylko raz – dla armeńskiej pomocy dla ofiar [trzęsienia ziemi](#) w Turcji.

Przyczyny trudnych relacji turecko-armeńskich. Turcja i powstała po rozpadzie ZSRR w 1991 r. Armenia do dziś nie nawiązały stosunków dyplomatycznych, chociaż Turcja uznała niepodległość swojego sąsiada. W 1993 r. Turcja wprowadziła blokadę ekonomiczną wobec Armenii i zamknęła z nią granice. Spowodowane było to głównie armeńsko-azerbejdżańskim konfliktem o Górski Karabach (GK), w którym Turcja opowiedziała się po stronie Azerbejdżanu. Bardzo bliskie relacje azerbejdżańsko-tureckie wynikają z pokrewieństwa narodowościowego i ścisłego sojuszu politycznego w myśl zasady „dwa państwa, jeden naród”. Po przegraniu przez Azerbejdżan pierwszej wojny o GK (1992–1994) Turcja uzależniła zmianę swojego stanowiska w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Armenią od zakończenia przez nią okupacji ziem azerbejdżańskich (GK i siedmiu obwodów wokół niego). W związku z tym Armenia od trzech dekad pozostaje częściowo izolowana gospodarczo i politycznie

w regionie oraz wykluczona z systemu szlaków transportowych i przesyłowych surowców naturalnych rozwijanych głównie z udziałem Turcji. Handel prowadzi jedynie przez Gruzję i Iran. Przez ponad 30 lat jej bezpieczeństwo było oparte na sojuszu z Rosją, co jednak [ulega zmianie](#) z powodu biernej postawy Rosji w konflikcie o GK w latach 2020–2023.

Trwałą kwestią sporną pozostaje turecki sprzeciw wobec armeńskich żądań dotyczących uznania masowej rzezi Ormian na terenie Imperium Osmańskiego w latach 1915–1917 za ludobójstwo. Tureckie władze odmawiają jej takiej kwalifikacji, obawiając się żądań odszkodowawczych ze strony Armenii.

Kolejnym problemem z perspektywy tureckiej są potencjalne roszczenia terytorialne zawarte w preambule do konstytucji Armenii, zgodnie z którą celem armeńskich władz jest zjednoczenie wszystkich historycznie armeńskich terytoriów. Za takie można by bowiem uznać dzisiejszą wschodnią Anatolię (tzw. zachodnią Armenię), która na mocy traktatu z 1921 r. między ZSRR (w skład którego Armenia wchodziła jako republika radziecka) a Imperium Osmańskim została przekazana stronie tureckiej.

Pierwsze próby normalizacji. Wraz z objęciem władzy w Turcji przez Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) w 2002 r. tureccy decydenci w pozytywny sposób odnieśli się do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Armenią. Było to przejawem nowej koncepcji tureckiej polityki zagranicznej polegającej na poprawie stosunków Turcji z państwami ościennymi. Wyrazem tego był proces normalizacji, czyli tzw. dyplomacja futbolowa. Nazwa nawiązuje do spotkania polityków obu stron przy okazji

meczów rozgrywanych przez narodowe drużyny piłkarskie w ramach eliminacji do mistrzostw świata FIFA 2010. Proces ten obejmował wizytę ówczesnego prezydenta Turcji Abdullaha Güla w Armenii w 2008 r., po której nastąpiła rewizyta jego armeńskiego odpowiednika Serża Sarkisjana w Turcji. W efekcie ministrowie spraw zagranicznych obu krajów podpisali w Szwajcarii w 2009 r. dwa protokoły dotyczące nawiązania stosunków dyplomatycznych i rozwoju relacji dwustronnych. Dokumenty miały stanowić tzw. mapę drogową dla zakończenia sporów i rozwoju relacji dwustronnych przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych, powołanie wspólnej komisji historyków ds. ludobójstwa i otwarcia granicy.

Proces ratyfikacji protokołów zakończył się jednak niepowodzeniem. W 2015 r. prezydent Armenii wycofał się z niego, powołując się na brak woli politycznej ze strony Turcji, w której proces normalizacji wywoływał opór środowisk nacjonalistycznych. Przyczyną fiaska był też sprzeciw Azerbejdżanu wobec nawiązania przez Turcję stosunków dyplomatycznych z Armenią i otwarcia granicy przed wycofaniem się tej ostatniej z terytoriów okupowanych. Stosunki uległy dalszemu pogorszeniu w wyniku udzielenia przez Turcję wsparcia szkoleniowego i sprzętowego dla Azerbejdżanu podczas II wojny o GK w 2020 r. Choć jej zakończenie wiązało się ze wzmożeniem działań dyplomatycznych na rzecz rozwiązania konfliktu między Armenią i Azerbejdżanem, strony wciąż nie podpisały traktatu pokojowego, co uniemożliwia uregulowanie kwestii regionalnego transportu i spowalnia postępy rozmów turecko-armeńskich.

Nowa próba normalizacji. Odzyskanie przez Azerbejdżan terytoriów kontrolowanych przez niemal trzy dekady przez Armenię (najpierw jesienią 2020 r. 1/3 terytorium GK i siedmiu rejonów wokół niego, potem [we wrześniu ub.r. pozostałej jego części](#)) osłabiło jego sprzeciw wobec normalizacji stosunków turecko-armeńskich. W związku z tym w 2022 r. doszło do czterech spotkań przedstawicieli Turcji i Armenii, których tematem było nawiązanie formalnych stosunków dyplomatycznych i otwarcie granic. Choć reprezentanci stron uzgodnili kwestię otwarcia granic dla obywateli państw trzecich (w dalszej kolejności mają rozmawiać o jej odblokowaniu dla własnych obywateli) oraz przedyskutowali umożliwienie wzajemnego transportu ładunków drogą powietrzną, to według władz Armenii nie zostały one wdrożone ze względu na bierność strony tureckiej. Pomimo dobrej atmosfery rozmów, a także chęci ich kontynuowania, strony nie osiągnęły większych postępów, ponieważ tureckie władze najpewniej czekały na postęp w armeńsko-azerbejdżańskich rokowaniach pokojowych. Zainicjowanej normalizacji towarzyszyły też wydarzenia o znaczeniu symbolicznym, takie jak m.in. spotkanie

szefów tureckiej i armeńskiej dyplomacji w trakcie Forum Dyplomacji w Antalyi w 2022 r. czy uczestnictwo premiera Armenii Nikola Paszyniana w ceremonii zaprzysiężenia prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğana na kolejną kadencję w ub.r.

W trakcie piątego spotkania, które miało miejsce w lipcu br., przedstawiciele Turcji i Armenii zgodzili się dokonać oceny technicznej potrzebnej do ponownego otwarcia przejścia kolejowego Akyaka–Akhurik. Zawarli ponadto porozumienie w sprawie reguł wydawania tzw. paszportów dyplomatycznych, które będą mogły być używane w trakcie oficjalnych wizyt w obu państwach przez dyplomatów niższego szczebla. Strony wyraziły wolę kontynuowania procesu normalizacji bez żadnych warunków wstępnych, lecz nie podały daty kolejnych dwustronnych negocjacji, co można tłumaczyć ostrożnością obydwu stron i liczeniem się z niechęcią części społeczeństw oraz tureckich i armeńskich środowisk politycznych (w szczególności ormiańskiej diaspory i sił nacjonalistycznych w Turcji).

Wnioski i perspektywy. Z perspektywy Armenii główną motywacją dla kontynuowania procesu na rzecz normalizacji relacji z Turcją jest szansa na wyjście z regionalnej izolacji. Armenia postrzega bowiem przystąpienie do realizowanych z udziałem Turcji regionalnych projektów energetycznych i transportowych jako element niezależnienia się od Rosji i Iranu. Dla Turcji z kolei nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Armenią ma być [częścią poszerzania jej wpływów w Kaukazie Południowym](#). Działania na rzecz normalizacji pozwalają jej umocnić wizerunek państwa, którego zaangażowanie jest niezbędne dla stabilizacji regionu, a co za tym idzie – także dla jego rozwoju gospodarczego. W tym kontekście rozwiązanie sporów z Armenią pozwoliłoby Turcji zwiększyć wymianę handlową z Azerbejdżanem oraz państwami Azji Centralnej poprzez otwarcie nowych szlaków transportowych. Proces normalizacji stosunków turecko-armeńskich jest jednak ściśle powiązany z uregulowaniem relacji Armenii z Azerbejdżanem, co jest konieczne także dla odblokowania i rozwoju szlaków handlowych w Kaukazie Płd.

Turecko-armeńskiej normalizacji sprzyjałoby zatem wsparcie rozmów pokojowych między Armenią a Azerbejdżanem. Podczas swojej prezydencji w Radzie UE, która rozpocznie się w pierwszej połowie 2025 r., Polska mogłaby zachęcać pozostałe państwa członkowskie do kontynuowania inicjatywy Charles’a Michela w tym zakresie. W długoterminowej perspektywie przyczyniłoby się to do wzrostu stabilności w regionie Kaukazu Południowego, ograniczenia wpływów Rosji oraz wzmocnienia obecności UE i Polski w państwach regionu, które skorzystałyby gospodarczo i handlowo na otwarciu nowych szlaków transportowych na tym obszarze.